

Jadwiga Burda

KATEGORIA PRAWDY W POPULISTYCZNYCH WYPOWIEDZIACH SEJMOWYCH

Nieodłącznym elementem życia społecznego i politycznego są procesy wartościowania rzeczywistości, przejawiające się przez kształtowanie hierarchii elementów świata. Wartość i wartościowanie są kategoriami, które często uwiadaczniają się w komunikacji międzyludzkiej.

Teksty dotyczące sfery polityki łączy to, że podporządkowane funkcji perswazyjnej, mają nakłonić odbiorców do działań zgodnych z intencją nadawcy, w tym do zaakceptowania postulowanego przez nadawcę świata wartości¹. Każde ugrupowanie polityczne przyjmuje bowiem określony system wartości wyznaczający cele polityczne oraz środki prowadzące do ich osiągnięcia.

Wśród badaczy zajmujących się poszczególnymi elementami systemu politycznego istnieje zgodność w zakresie postrzegania wartości jako normatywnych wzorców, które motywują jednostki do internalizacji bądź co najmniej do przestrzegania obowiązujących norm².

Wartości kształtują jakość i poziom języka w przestrzeni politycznej. Jak zauważa K. Ożóg, „współczesny język polityki zależy w głównej mierze od uznawanego przez danego polityka, działacza, całej partii systemu wartości i sposobu widzenia świata”³.

Spośród wielu definicji wartościowania przyjmuję za obowiązującą w tym opracowaniu propozycję R. Grzesiaka, który stwierdza, że wartościowanie to „czynność psychiczna człowieka, polegająca na przypisaniu obiektom, którym mogą być osoby, rzeczy, fakty, zjawiska, wartości pozytywnej lub negatywnej

¹ I. Kamińska-Szmaj, *Słowa na wolności. Język polityki po 1989 roku, wypowiedzi, dowcip polityczny, słownik inwektyw*, Wrocław 2001, s. 8.

² K. Dziubka, *Wartości polityczne* [w:] *Studia z teorii polityki*, red. A. W. Jabłoński, L. Sobkowiak, t. 1, Wrocław 1999, s. 137.

³ K. Ożóg, *Język w służbie polityki. Językowy kształt kampanii wyborczych*, Rzeszów 2004, s. 61.

(bądź ustalaniu preferencji między nimi), czyli stwierdzeniu, jakie cechy (pozytywne lub negatywne), zdaniem osoby wartościującej, są właściwe tym obiektom”⁴.

Literatura przedmiotu dostarcza wielu rozważań na temat systemów wartości oraz ich typologii. Na temat obecności problematyki aksjologicznej w różnych dziedzinach współczesnej humanistyki H. Kurczab pisze w następujący sposób: „Każdy element otaczającej nas rzeczywistości może podlegać waloryzacji z różnych perspektyw i różnych punktów widzenia. Wartością jest to, co człowieka obchodzi, co postrzega on jako ważne i istotne. Dla uznających wartości obowiązkiem okazuje się pomnażanie, rozszerzanie zasięgu oraz potrzeba perswazji zwróconej ku nieuznającym danej wartości. Staje się to jednym z głównych czynników napędowych komunikacji interpersonalnej, a właściwie jej zasadniczą przyczyną”⁵.

Wartościowanie w polityce to wskazanie wartości, jakie stanowią fundament działania. Celem opracowania jest prezentacja roli kategorii prawdy w populistycznych przemówieniach sejmowych. Materiał badawczy wyekscerpowano ze stenogramów sejmowych obejmujących lata 2001–2007, a więc dwie kadencje Sejmu: 2001–2005, 2005–2007. W badanym okresie na scenie politycznej pojawiły się dwa ugrupowania określane jako partie populistyczne – Samoobrona (S) i Liga Polskich Rodzin (LPR). Samoobrona reprezentowała populizm protestu o charakterze plebejskim, a LPR – populizm tożsamości, z uwagi na głoszone wartości nacjonalistyczne i religijne (katolickie)⁶.

Niemal w każdej pracy poświęconej populizmowi autorzy podkreślają, że termin „populizm” jest wieloznaczny, trudny do zdefiniowania, gdyż odnosi się do kilku ważnych obszarów życia społecznego. Populizm bowiem to pojęcie wieloaspektowe, używane m.in. do określenia strategii i stylu rządzenia, dyskursu, kultury, ideologii czy doktryny, a także ruchu społecznego czy partii politycznej⁷.

Wielki słownik języka polskiego podaje, że „populizm to głoszenie, popieranie idei, zamierzeń politycznych i ekonomicznych zgodnych z oczekiwaniami większości społeczeństwa w celu uzyskania jego poparcia i zdobycia wpływów lub władzy”⁸.

⁴ R. Grzesiak, *Wartościowanie w tekstach przemówień sejmowych Adama Michnika* [w:] *Współczesna polszczyzna mówiona w odmianie opracowanej (oficjalnej)*, red. Z. Kurzowa, W. Śliwiński, Kraków 1994, s. 151.

⁵ H. Kurczab, *Z problemów wartości i wartościowania (wybrane zagadnienia)*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego”, nr 72, Seria Filologiczna, Dydaktyka 7, Rzeszów 2012, s. 37.

⁶ J. Dzięcioł, *Populizm jako czynnik blokujący rozwój społeczeństwa obywatelskiego w Polsce* [w:] *Populizm na przełomie XX i XXI wieku. Panaceum czy pułapka dla współczesnych społeczeństw?*, red. M. Marczevska-Rytko, Toruń 2006, s. 124–126.

⁷ O. Wysocka, *Wstęp* [w:] *Populizm*, Warszawa 2010, s. 7.

⁸ *Wielki słownik języka polskiego*, red. E. Dereń, E. Polański, Kraków 2008, s. 530.

N. Abercrombie, S. Hill i B.S. Turner podali w *Dictionary of Sociology* następujące rozumienie analizowanego zjawiska: „populizm jest generalną kategorią dotyczącą całego szeregu zjawisk politycznych, a konstytutywną cechą populizmu ‘w ogóle’ jest to, że stanowi on odrębną formę politycznej retoryki, która swej skuteczności i politycznej legitymizacji upatruje ‘w ludzie’, ujmując elity rządzące jako skorumpowane i podkreślając, że realizacja politycznych celów ludu może przebiegać bardziej efektywnie w oparciu o relacje władza – lud, niż w przypadku mediacji instytucji politycznych”⁹.

W populizmie wartości wiążą się z dychotomicznym ujmowaniem rzeczywistości. Wyznacznikiem populizmu jest podział świata na „my” i „oni”, który wskazuje na istnienie świata wartości i antywartości. Ważnym elementem jest obecność wroga, upatrywanego najczęściej w politycznym establishmencie. Populistyczni politycy, dokonując permanentnego nakreślenia wspomnianej opozycji „my” – „oni”, zderzają ze sobą siły zła i dobra. Zło, przed którym należy się bronić, reprezentowane jest przez „onych”, a świat kreowany przez nadawcę jest wyraźnie spolaryzowany. Populistyczny polityk opisuje świat w kategoriach win i zasług i tym samym dokonuje kategoryzacji (nazywa, definiuje i wartościuje) obiektów rzeczywistości społecznej¹⁰.

Dla populistycznych polityków jedną z naczelnych wartości jest prawda. W aksjologii prawda jest uznawana jako wartość autoteliczna, w przeciwieństwie do kłamstwa, które jest wartością negatywną.

Pojęcie prawdy budziło zainteresowanie filozofów od najdawniejszych czasów. J. Galarowicz w książce *Na ścieżkach prawdy. Wprowadzenie do filozofii* wskazuje płaszczyzny rozumienia prawdy, tj. epistemologiczną, ontologiczno-metafizyczną, egzystencjalną, dialogiczną¹¹. Współczesny stan dyskusji na temat pojęcia prawdy można różnie systematyzować. Najczęściej wymienia się następujące teorie (koncepcje) prawdy:

- klasyczną definicję prawdy, zwaną arystotelesowską, według której prawdziwe są te sądy i zdania, których ujęcia rzeczywistości odpowiadają obiektywnie istniejącej rzeczywistości, czyli są zgodne (w swej treści) z innymi obiektywnymi stanami rzeczy, o których coś stwierdzają;
- koherencyjną koncepcję prawdy, według której prawda polega na czysto logicznej zgodności (niesprzeczności) poszczególnych teorii lub systemów;
- teorię ewidencji, według której prawdziwy jest każdy sąd oczywisty (psychologicznie lub logicznie);

⁹ Za: J. Dzwonczyk, *Populistyczne tendencje w społeczeństwie postsocjalistycznym (na przykładzie Polski)*, Toruń 2000, s. 11.

¹⁰ J. Biniewicz, *Figura wroga we współczesnym dyskursie publicznym* [w:] *Ideologie codzienności*, red. I. Kamińska-Szmaj, T. Piekot, M. Poprawa, Wrocław, s. 24.

¹¹ J. Galarowicz, *Na ścieżkach prawdy. Wprowadzenie do filozofii*, Kraków 1992, s. 191–219.

- utylitarystyczną (pragmatyczną) koncepcję prawdy, w myśl której prawdziwa jest wiedza umożliwiająca skuteczne działania;
- konwencjonalistyczną teorię prawdy (teoria tzw. zgody powszechnej), według której o prawdziwości poszczególnych twierdzeń, teorii i systemów decydują przede wszystkim konwencje terminologiczno-językowe oraz powszechne uznanie (umowa i zgoda) wszystkich zainteresowanych stron¹².

Najbliższa potocznemu rozumieniu prawdy jako cechy wypowiedzi polegającej na przekazywaniu tego, co należy do rzeczywistości, jest teoria korespondencyjna. Potoczna, uproszczona teoria prawdy nie wnika w istotę odpowiedniości między wypowiedzianymi sędziami a rzeczywistością ani też w kryteria jej ustalania, tj. w to wszystko, co stanowi dylematy filozofii prawdy¹³.

Źródła słownikowe podają wiele definicji prawdy. Jak czytamy w *Wielkim słowniku języka polskiego*, prawda oznacza: „1. przedstawianie faktów zgodnie z realiami, interpretacja zgodna z rzeczywistością, brak kłamstwa, fałszu; 2. to, co istnieje, obiektywna rzeczywistość; 3. zasada, teza dowiedziona naukowo lub utarty pogląd uważane za niepodważalne”¹⁴.

W powszechnym odbiorze leksem *prawda* wywołuje pozytywne konotacje. Wynika to głównie z etycznego wymiaru prawdy, bowiem – jak pisze J. Galarowicz – „poszanowanie prawdy jest podstawą całego życia moralnego”¹⁵. Deklarowanie przywiązania do prawdy nie jest tożsame z postępowaniem zgodnym z prawdą bądź z odrzuceniem półprawdy czy małego kłamstwa. Prawda jako wartość zdevaluowała się, co znajduje potwierdzenie w badaniach M. Karwatowskiej nad językiem młodzieży licealnej¹⁶. W języku polityki status prawdy może również budzić niepokój. Świadczą o tym słowa J. Bralczyka wypowiedziane na kongresie „Prawda i polityka – przymierze czy kompromis?”, który odbył się 11 listopada 2003 roku w Gdańsku: „każdy polityk ma swoją prawdę. Ta ‘swoja prawda’ to tak trochę jak ‘swoja wersja’. Powiedz mi ‘swoją prawdę’, to powiedz mi, jak to jest według ciebie. A zatem politycy mają prawdopodobnie różne wersje rzeczywistości, które nazywają prawdami”¹⁷.

Przytoczone spostrzeżenie językoznawcy ma potwierdzenie w następującym wystąpieniu polityka:

(1) *moja wypowiedź będzie obszerna. Dotyczy bowiem, jak sądzę, kluczowego momentu dziejów Rzeczypospolitej, a także kluczowego momentu ogłupiania polskiego społeczeństwa, któremu wskazuje się jakoby jedyne słuszne kie-*

¹² Zob. J. Dębowski i in., *Mały słownik etyczny*, Bydgoszcz 1994, s. 180–181.

¹³ J. Gajda, *Wartości w życiu człowieka. Prawda, miłość, samotność*, Lublin 1997, s. 27.

¹⁴ *Wielki słownik...*, s. 659.

¹⁵ J. Galarowicz, dz. cyt.

¹⁶ Zob. M. Karwatowska, dz. cyt.

¹⁷ <http://www.areopag.pl/art.php?rok=2003&nr=04>

runki. Z obiektywną prawdą mają one niewiele wspólnego albo jest to jedynie prawda bardzo wąskich elit, które starają się kreować świadomość polskiego społeczeństwa. (Bogdan Pęk, LPR, 13.11.2003)

W przywołanym cytacie polityk wyróżnia „obiektywną prawdę” i „prawdę wąskich elit”. Przeciwstawia sobie te dwie „wersje” prawdy, co ma wprowadzić dychotomiczny obraz świata polityki, w którym „obiektywna prawda” jest domeną ugrupowania reprezentowanego przez nadawcę wypowiedzi. Określenie „obiektywna”, czyli wolna od uprzedzeń, niezależna prawda wskazuje przyjęty sposób pojmowania tej wartości.

Jak wynika z analizy materiału badawczego, w populistycznych wypowiedziach pozytywne nacechowanie wyrazu „prawda” podkreślają przymiotniki, por.:

(2) *Wydatki na rolnictwo w dalszym ciągu są niewystarczające. Ich obecny wzrost rekompensuje jedynie spadek nakładów na rolnictwo sprzed kilku lat. Obecne wydatki powinny być wyższe, tymczasem **siermiężna prawda** jest taka, że mieszkańcy wsi są, tak jak to było przed wojną, najbiedniejszą częścią polskiego społeczeństwa, a "fundowane" im przez resztę społeczeństwa emerytury i renty ledwie starczą na utrzymanie się przy życiu.* (Renata Beger, Samoobrona, 11.10.2002)

(3) *Aby budować IV RP, najpierw trzeba rozliczyć się z III RP, to jest taka **podstawowa prawda**.* (Roman Giertych, LPR, 05.05.2005)

Przymiotniki „siermiężna” i „podstawowa” wskazują na istotne problemy współczesnej polityki, które wymagają odpowiednich decyzji władz.

Wypowiedź parlamentarna jest przykładem zdarzenia komunikacyjnego, które – mimo że skierowane bezpośrednio do określonego polityka lub polityków – ma jednak dwie grupy odbiorców¹⁸, tj. odbiorców aktywnych (parlamentarzystów, uczestniczących w obradach) i odbiorców pasywnych, czyli obywateli, którzy zapoznają się z wypowiedziami parlamentarnymi za pośrednictwem mass-mediów¹⁹. Świadomość tego faktu lub też świadomość tego rodzaju możliwości wpływa bez wątpienia na zachowania komunikacyjne²⁰, co potwierdza poniższa populistyczna wypowiedź, w której nadawca uświadamia polskie społeczeństwo o ukrywanej przed nią prawdzie o wpływie ówczesnych władz na los polskich firm przemysłowych:

(4) *Następna sprawa to przemysł radiotechniczny. No, oczywiście Polacy są zacofani, Polacy nie potrafią wyprodukować radia i telewizora, absolutnie. Musi tu przyjść firma Sony czy Panasonic, czy jeszcze inna, bo oni wyprodu-*

¹⁸ E. Laskowska, *Typy wartości w dyskursie parlamentarnym* [w:] *Język trzeciego tysiąclecia III. Tendencje rozwojowe współczesnej polszczyzny*, Kraków 2005, t. 1, s. 307.

¹⁹ E. Laskowska, *Dyskurs parlamentarny w ujęciu komunikacyjnym*, Bydgoszcz 2004.

²⁰ *Rytualny chaos. Studium dyskursu publicznego*, red. M. Czyżewski, S. Kowalski, A. Piotrowski, Kraków 1997, s. 15–16.

*kują lepiej. I wyprodukowali. Dior Dzierżoniów poszedł całkowicie, Elwro Wrocław całkowicie poszło, Kasprzak całkowicie poszedł. Polacy są głupszy od tych na Zachodzie. Ten kompleks w was siedzi. Tylko wy na zewnątrz pokazujecie, jacy to wy jesteście mądrzy, mądrzejsi od tych, którzy mówią wam **prawdę**. Wy jesteście tacy mądrzy. A co oni tam się znają, a po co oni są w Sejmie nawet. Oj, Bóg nas ukarał, że do Sejmu wprowadził Samoobroną i Ligę Polskich Rodzin. Kara dla was, Bóg wiedział, co robi. Wiedział, żeby was, łobuzy, ostudzić z tą prywatyzacją, z tym niszczeniem kraju. Wiedział, co robi, żeby wam nie pozwolić dłużej robić tego, **bo naród by tych prawd nie usłyszał nigdy, absolutnie nigdy, które dzisiaj słyszy z trybuny sejmowej czy słyszy poprzez różnego rodzaju audycje w Telewizji Polskiej i w Polskim Radio.** (Roman Giertych, LPR, 18.02.2004)*

Funkcję perswazyjną w powyższym przykładzie wzmacniają potoczny za stosowane w informacji o dokonanej przez ówczesne władze sprzedaży polskich firm, tj.: „*Dior Dzierżoniów poszedł całkowicie, Elwro Wrocław całkowicie poszło, Kasprzak całkowicie poszedł*”. Ponadto autor wypowiedzi nazywa „łobuzami” dotychczas sprawujących władzę w kraju, przez co wzmacnia emocjonalność wypowiedzi i jednocześnie wartościuje przeciwnika politycznego.

Środkiem językowym często stosowanym w populistycznych tekstach jest ironia, która opiera się na niezgodności, najczęściej przeciwieństwie dwóch poziomów: dosłownego ukrytego²¹. W wypowiedzi (4) nadawca uznaje obecność partii politycznych: Samoobrony i Ligii Polskich Rodzin za wymierzoną przez Boga karę dla dotychczasowych rządzących. W ten sposób podkreśla rolę partii populistycznych w działaniach wbrew interesowi politycznego przeciwnika.

Zdaniem J. Antas, „mówienie prawdy” to dawanie językowego świadectwa treściom przeświadczeń na jej temat, podczas gdy kłamanie jest dawaniem takiego świadectwa fałszywym treściom przeświadczeń na temat tego, w co wierzymy, że jest prawdą. Badaczka pisze: „paradoksalnie to, że prawda stanowi raczej system naszych przeświadczeń na temat prawdy o faktach, nie zaś «prawdę faktów», sprawia, że właśnie możemy ją mówić, a tym samym czyni nas za to mówienie odpowiedzialnym”²².

W populistycznych wypowiedziach zakres ujawnianej prawdy jest wskazany przez nadawcę, a więc jest to „prawda o czymś” lub „prawda o kimś”, np.:

(5) *Musimy w końcu powiedzieć sobie **prawdę**, że jeżeli Polska wyjdzie z zapaści gospodarczej, zapaści naszego przemysłu i rolnictwa, jeżeli osiągniemy produkcję na poziomie 1987 r. czy nawet 1996 r., to będziemy mieć nadwyżkę produkcji.* (Roman Giertych, LPR, 22.01.2003)

²¹ Zob. E. Grzelakowa, *O ironii w dyskursie politycznym* [w:] *Język w komunikacji*, red. G. Habrajska, t. 1, Łódź 2000, s. 239–248.

²² J. Antas, *O kłamstwie i kłamaniu. Studium semantyczno-pragmatyczne*, Kraków 1999, s. 113.

- (6) *Bezrobocie jest bez wątpienia sytuacją społeczną powodującą u wszystkich objętych nim trwale uczucia stresu i przygnębienia. Spycha tych najslab-szych, mających najmniejszą nadzieję na poprawę swego losu, w ciężką depresję i inne choroby, które potrafią nawet zabić. Tak przecież już się dzieje, donoszą o tym media, a że ciężko to dokładnie policzyć i właściwie przypisać przyczyny, to dla władzy stanowiącej, utrzymującej w mocy i wy-konującej takie prawo, wygoda i mniejszy kłopot. Mniejszy kłopot – niejed-nokrotnie za cenę życia. **Taka jest prawda.** (Renata Beger, Samoobrona, 24.01.2003)*
- (7) *A powtarzający się na mnie atak za atakiem wynika z czegoś zupełnie inne-go. Wynika z pewnych hipotez, które zostały przedstawione, a które dotyczą handlu Polską, bo tak to można nazwać: handlu Polską i polskim sektorem naftowym, naszą suwerennością, naszą niepodległością. Tego dotyczą spra-wy ujawnione przez Orlen i im bardziej są one nagłaśniane, im mocniejsze są dowody, którymi dysponujemy, tym większy jest atak ze strony tych, którzy kryją te osoby, te środowiska, które za tą zdradą Polski stoją. **I taka jest prawda o was, koledzy z Sojuszu Lewicy Demokratycznej czy z Socjalde-mokracji.** (Roman Giertych, LPR, 15.12.2004)*
- (8) ***Chcemy ujawnić** agenturę komunistyczną, pokazać społeczeństwu **prawdę** w całej rozciągłości. Instytut Pamięci Narodowej powinien otworzyć swoje archiwa i pokazać ludziom tę **prawdę szczególnie o osobach publicznych.** Ta **prawda** czasem boli, ale jest lepsza niż zakłamanie. (Roman Giertych, LPR, 17.02.2006)*
- Populistyczni politycy zarzucają politycznym przeciwnikom ukrywanie przed narodem prawdy, która dotyczy stanu państwa. Uświadamianie społeczeń-stwa, że prawda została przed nim ukryta, służy dyskredytacji przeciwnika, por.:
- (9) *Co do warunków przystąpienia do Unii, to też **nie mówicie prawdy.** Oczywiście tego w negocjacjach nie było, ale czemu łudzicie społeczeństwo, tę część najbiedniejszą, te 70% ludzi, którzy żyją poniżej minimum socjalne-go, z czego połowa to jest już dzisiaj sfera ubóstwa? (...) Czemu tych fak-tów się nie przedstawia? Dlatego też zmuszeni jesteśmy powiedzieć „nie”, bo **społeczeństwo nie zna prawdy. Nie zna prawdy.** (Roman Giertych, LPR, 22.01.2003)*
- (10) *Lecą miliardy euro, które będą do wykorzystania, które załatwią problemy polskiego górnictwa, które dzisiaj protestuje – związek Solidarność. I słusz-nie, że protestuje, dlatego że górnictwo ma znowu paść. **Rząd nie mówi prawdy** i na tym traci – 7 kopalń znowu przygotowanych do likwidacji, w następnym roku następne. (Roman Giertych, LPR, 17.04.2003)*

Stosunek dotychczasowych władz do prawdy jest opisywany w populistycz-nych wypowiedziach przy wykorzystaniu związków frazeologicznych z wyra-

zem „prawda”. Materiał badawczy dostarcza przykładów wypowiedzi z użyciem następujących zwrotów: „mijać się z prawdą”, „spojrzeć prawdzie w oczy”, „cała prawda”, np.:

- (11) *Gdy dzisiaj słyszę wypowiedzi niektórych wiodących klubów opozycyjnych z Platformą Obywatelską na czele, które usiłują pokazać taki oto obrazek: rząd zły, bo źle rządzi i w związku z tym mamy potężne problemy, a my w porządku i my wielką nadzieją tego narodu, to pytam grzecznie: A kto wmawiał polskiemu społeczeństwu, że warunki akcesji są dobre? Czy nie jest tak, panowie, że to właśnie warunki akcesji w 95% rzutują na to, w jakiej dzisiaj jesteśmy sytuacji; że to fatalny traktat akcesyjny, do którego zatwierdzenia w referendum żeście namawiali, **mijając się wielokrotnie z prawdą**, spowodował, że dzisiaj jesteśmy w takiej, a nie innej sytuacji, sytuacji petenta, któremu narzuca się rozwiązania sprzeczne z polską racją stanu, sprzeczne z tym traktatem, i jesteśmy właściwie bezsilni. (Bogdan Pęk, LPR, 10.12.2003)*
- (12) ***Trzeba spojrzeć prawdzie w oczy**, przyjrzeć się tym wszystkim przemianom, przyjrzeć się tej globalizacji. Do czego dążycie? Dążycie do tych, którzy w Polsce chcą tylko zrobić interesy, wykorzystać nas, pozbawić nas majątku, pozbawić pracy, pozbawić wszystkiego tego, co człowiek powinien mieć do życia. Nie dbacie o to. (Zygmunt Wrzodak, LPR, 26.07.2005)*
- (13) *Aksamitni i błękitni, oni zawsze będą przeciw ludziom. Nigdy ludziom nie pomogliście. Mieliście w ubiegłym roku szansę pomóc emerytom i renciście. Przypomnieć wam głosowanie z 25 lipca? 1 lipca, przepraszam. Jak głosowaliście? Przeciw waloryzacji emerytur i rent. Platforma i SLD, wy, którzy się teraz śmiejecie. Z czego się śmiejecie? Z tego, że emeryci nie mają w tym roku podwyżek? **Taka jest prawda i spójrzcie jej w oczy.** (Andrzej Lepper, 24.11.2005)*
- (14) *Wysoka Izbo! Jeżeli my tego szaleństwa nie przerwiemy, jeżeli ustawy tej nie przyjmemy jak najszybciej... oczywiście w kształcie rozsądnym, w kształcie mądrym, żeby jeżeli już odkryjemy to wszystko, to żeby to były listy wiarygodne, dowody wiarygodne, żeby nie było żadnego „ale”, tylko żeby każdy dokładnie wiedział, że to jest **cała prawda** o tych ludziach, którzy kiedyś w przeszłości splamili się współpracą, działali na niekorzyść Polski i Polaków. (Andrzej Lepper, 09.03.2006)*

Sformułowaniami typu: „społeczeństwu będziemy mówić prawdę”, „taka jest prawda”, „naród musi poznać prawdę” najczęściej posługują się przywódcy populistycznych ugrupowań. Dla przykładu przytoczę wypowiedź jednego z przywódców:

- (15) *Nadal brakuje grubo ponad 3 mld zł. **To trzeba dokładnie wyjaśnić. Nie ogólnikami, nie terminami ekonomicznymi i finansowymi, tylko ludziom powiedzieć prawdę, jak to się stało**, że przez 3 lata dochody wynosiły ponad*

4 mld zł, a tu zaplanowano 450 mln zł. Takiego spadku chyba nikt nie mógł przewidzieć, dlatego że ani stopy procentowe kredytów tak nie spadły, ani odsetki od depozytów w banku na pewno nie obniżyły się o tyle; one pewnie spadły, ale nie o taką kwotę. (Andrzej Lepper, Samoobrona, 17.02.2006)

W populistycznych wypowiedziach eksponowane jest przywiązanie do prawdy. Wartość ta jest niekiedy rozumiana jako przekazywanie prawdziwych treści, prawdziwych danych, innymi słowy – oznacza prawdomówność, por.:

(16) *Natomiast jeżeli chodzi o emerytów – czy będą biedniejsi? Ponad wszelką wątpliwość, panie premierze, bo wzrosną koszty utrzymania. Wzrosną ceny podstawowych artykułów żywnościowych, energii i prawie wszystkiego, co tylko może, a renty i emerytury albo nie będą waloryzowane, albo będą waloryzowane z opóźnieniem czy w minimalnej kwocie i w związku z tym oni zbiednieją. Jest nieuczciwością mówić, że będzie inaczej. Dlatego ja tu **po prostu powiedziałem prawdę.*** (Bogdan Pęk, LPR, 13.11.2003)

(17) *Panie premierze, stwierdził pan, że stanowisko Samoobrony pana nie zdziwiło. Ja chcę powiedzieć, że Samoobrona **mówiła, mówi i będzie mówić prawdę** bez względu na to, czy będzie pan to nazywał bezhołwem czy też bezmyślnością.* (Krzysztof Filippek, Samoobrona, 12.09.2003)

Wartości i wartościowanie pełnią funkcję podporządkowaną walce politycznej. Mają również istotne znaczenie w integrowaniu elektoratu określonych partii bądź przywódców politycznych.

W populistycznych wypowiedziach kategoria prawdy podlega też różnym zabiegom manipulacyjnym. Manipulacja rozgrywa się na płaszczyźnie doboru treści i sposobu przekazywania informacji. „Manipulacja wartościami, manipulowanie jedną z naczelných wartości, jaką jest prawda, to także – pisze J. Gajda – manipulowanie człowiekiem, to instrumentalne traktowanie go i godzenie w jego osobowy rozwój. Celem manipulacji jest przyciągnięcie manipulowanego na swoją stronę, zawłaszczenie i podporządkowanie sobie”²³.

Życie w prawdzie daje człowiekowi fundament moralny. Prawda jest nie tylko wartością moralną, ale również poznawczą, dlatego też refleksja nad prawdą jest istotnym elementem w kształtowaniu świadomości patriotycznej i obywatelskiej narodu.

Jadwiga Burda: CATEGORY OF TRUTH IN POPULIST STATEMENTS IN PARLIAMENT

The author of the studies presents importance of evaluation in populist speeches. It focuses on the category of truth, which is used for political struggle. The research material has been picked out from the parliamentary speeches delivered in 2001–2007.

²³ J. Gajda, dz. cyt., s. 37–38.

According to the populists truth is one of the fundamental values . It is used, first, to disqualify political opponent (enemy), and second, to ensure the support to “defenders of the people”. Populists pose as preachers and defenders of truth, which – in their opinion – has been previously hidden from the public. There are different concepts of truth, such as classical, conventionalist, utilitarian (pragmatic). Populists, however, treat the truth only as a tool for shaping public attitudes. They use the terms: “we will tell truth to the public”, “it's true”, "people must learn the truth”.

Evaluating allows politicians not only to build a bond or a common ground with voters, but also distinguished from other political actors. The category of truth, which in the populist statements is subject to different forms of manipulation, is used for this purpose.